Nr. 74 Rok 40

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica). III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dobra Gospodyni", „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży",
„Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł.,
przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich. w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 27-go czerwca 1933 r.

Żydzi zaczynają zagarniać ziemię polską!

Kiedy zeszłego roku gazety żydowskie i rozmaite polityczne wielkości żydowskie, dufne w protekcje sanacji, z całą bezczelnością głosiły konieczność najścia wsi polskiej przez swych ziomków — **my ze swej strony przestrzegaliśmy żydów przed pchaniem się na wieś.** Zaznaczaliśmy, że Lud polski, że Chłop polski — pchania się żydów na wieś nie zniesie. Ziemi bowiem i tak jest zamało dla dzieci chłopskich. Gdyby bowiem nawet wszystkie obszary rozparcelowano w szybszem tempie, aniżeli to się dotąd dzieje, to i tak tej ziemi dla Ludu polskiego i jego dzieci by nie starczyło.

Zaznaczaliśmy więc, że gdy żydzi nie zaniechają — osiedlania się na wsi, gdy rzeczywiście zaczną się pchać na wieś, Lud polski w obronie swych praw do ziemi, w obronie ziemi polskiej przed zalewem żydowskim, wystąpi do najostrzejszej, oczywiście najzupełniej legalnej walki — przeciwko żydostwu.

I ta chwila obecnie nadeszła! Żydostwo przestróg nie usłuchało!

Żydostwo zagraniczne, międzynarodowe, pałając wściekłą poprostu nienawiścią do Polski i jej Ludu, dlatego, że on jest polskim i katolickim — dufając w olbrzymią potęgę kapitalistyczną, swą przewagę kapitalistyczną w świecie — wyrusza ze swemi kapitałami na podbój wsi polskiej, z której chce rugować chłopa polskiego, by miejsce jego zajęli niby to „rolnicy" żydowscy.

Już się **znalazły pieniądze** na wet na specjalne, dla żydowskich „rolników" przeznaczone **pismo żydowskie**", które pod tytułem „Rolnik Żydowski" zaczęło wychodzić we Lwowie. Ma ono służyć idei rugowania chłopa polskiego ze wsi. Wzywa ono bowiem do skierowania „**jaknajszerszych mas żydowskich na rolę**".

Z owego „Rolnika Żydowskiego" czerpiemy też już niezbite dowody, że niebezpieczeństwo żydowskie na wsi czyni poważne postępy. Otóż „Rolnik Żydowski" szczyci się, iż na terenach wschodnich tylko województw Rzeczypospolitej „już **około 100.000** żydów pracuje na **własnych warsztatach** rolnych, nie mówiąc już o **pokaźnej liczbie żydowskich dzierżawców**".

A więc żydzi już zabrali dla siebie tyle ziemi, która się w gruncie rzeczy należy krociom tysięcy synów chłopskich!

Ciekawą też jest rzeczą, że wspomniane pismo żydowskie, które z jednej strony jawnie się chełpi, że już krocie tysięcy rodzin żydowskich pracuje na swych warsztatach rolnych, z drugiej strony już zaraz zwraca się do Rządu polskiego **z żądaniem pomocy dla tych świeżo upieczonych rolników żydowskich.** — — A więc międzynarodowy kapitał żydowski najpierw pomaga żydom wykupywać za bezcen ziemię polską, a teraz już się domaga, by Rząd polski **należną** przedewszystkiem chłopu polskiemu **pomoc** raczej udzielał **żydom**, sprowadzonym przez żydowski kapitał międzynarodowy na wieś.

Więc i ziemię żydostwo zabiera, do której chłop polski i jego dzieci przedewszystkiem mają prawo, a pozatem **chce uszczuplić pomoc, na którą przedewszystkiem chłop polski od dawna wyczekuje.**

To też jesteśmy przekonani, że Lud polski jak jeden mąż stanie do obrony wsi przed najazdem żydowskim, naturalnie, jak to już wyżej powiedzieliśmy, w sposób najzupełniej legalny.

Proces brzeski

W procesie b. więźniów brzeskich, wyznaczonym na 10 lipca, sąd apelacyjny robi przygotowania, zajmując się ponownie wyznaczeniem miejsc dla prasy, sądowników i publiczności.

Ostatnio adw. Jan Nowodworski, obrońca Adama Pragiera, wniósł podanie o wezwanie na świadka posła Kazimierza Dobrowolskiego z PPS, wieloletniego przewodniczącego CKR. — Warszawa. Pragierowi robiono za rzut, że będąc przewodniczącym CKR, w tym charakterze występował w Centrolewie.

Sąd jednakże nie uwzględnił wniosku, przyjmując, że ta okoliczność nie jest nowa.

Stanowisko Ameryki

uniemożliwia pracę konferencji londyńskiej

Delegacja amerykańska złożyła prezydjum konferencji ekonomicznej wniosek, zalecający jako główny środek, zmierzający do ożywienia stosunków handlowych i podniesienia cen:

1. Ścisłą współpracę między rządami i bankami centralnemi.
2. Udzielenie większych kredytów poważnym przedsiębiorstwom
3. Wszelaką akcję zwalczania bezrobocia.

Wniosek zaleca pozatem systematyczne odbywanie konferencyj przedstawicieli banków emisyjnych poszczególnych krajów.



UROCZYSTOŚCI NA DWORZE KRÓLA SZWEDZKIEGO.
Król szwedzki Gustaw V. obchodził w tych dniach 75-tą rocznicę swych urodzin. Uroczysty ten dzień spędził król Gustaw w skromnym kółku swej rodziny na zamku Tullgarn. Na zdjęciu widzimy solenizanta wśród swych najbliższych. Od prawej ku lewej: król duński Chrystjan, jego małżonka, jubilat, księżniczka Małgorzata i książe duński Axel.

Z Waszyngtonu donoszą, iż sekretarz stanu rolnictwa oświadczył, iż w wypadku, jeżeli główne kraje produkujące zboże nie zdecydują się na ograniczenie produkcji, Stany Zjednoczone rzucą na rynki światowe swe olbrzymie zapasy ziarna po cenie 20 centów za buszel

Z jednej strony Ameryka nawołuje do udzielania sobie nawzajem przez poszczególne państwa pożyczek, zdrugiej zaś strony dusi u siebie dolary i pożyczek tych w żaden sposób udzielać nie chce.

Pozatem wysyła Ameryka pod adresem państw rolniczych pogróżki, by ograniczały swoją produkcję zbożową i to tylko po to, by utuczona złotem Ameryka miała zapewnione rynki zbytu dla swego zboża.

Czy wobec takiej atmosfery współpracy narodów na konferencji gospodarczej w Londynie można spodziewać się jakichś realnych skutków z tej konferencji? Chyba że nie.

Rozwiązanie parji

socjalistycznej w Niemczech

Rząd niemiecki wydał rozporządzenie, zakazujące wszelkiej działalności partji socjaldemokratycznej (socjalistów) na obszarze całej Rzeszy.

Min. spraw wewn. Rzeszy zwrócił się do rządów krajów związkowych o ogłoszenie odpowiedniego zarządzenia w stosunku do krajowych organizacyj socjal-demokratycznych.

Członkom partji socjaldemokratycznej, zasiadającym w sejmach krajowych oraz reprezentacjach komunalnych, zakazano wykonywania swych funkcyj oraz odebrano im djety. Ponadto nie wolno uprawiać żadnej propagandy i odbywać zgromadzeń.

Majątek stronnictwa zostaje skonfiskowany. Urzędnikom i pracownikom instytucyj publicznych zakazano należenia do partji.

Rozporządzenie, równające się w praktyce rozwiązaniu partji, motywowane jest działalnością antypaństwową przedstawicieli stronnictwa socjal-demokratycznego zagranicą i w kraju.

Hitlerowcy za poparciem memorjału Hugenberga

Z Berlina donoszą, że obóz niemiecko-narodowych domaga się energicznie, by **cały Rząd poparł bez zastrzeżeń słynny memorjał Hugenberga w sprawie kolonji afrykańskich i terenów kolonizacyjnych dla Niemiec na wschodzie Europy.**

Prasa hitlerowska okazuje pewne zakłopotanie, twierdzi jednak, że Hugenberg powróci — wbrew poprzednim wiadomościom — do Londynu.

Niemiecka zachłanność na ziemie słowiańskie

Mieszanina między domem warjatów a fantazją

Hitler w swoim programowem dziele der Kampf, które omówiliśmy dokładnie jeszcze w roku zeszłym wyraził żal, że wojna wszechświatowa nie wybuchła jeszcze w roku 1904 w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, gdyż wówczas krew niemieckich żołnierzy byłaby stokrotnie cenniejszą, gdyż byłaby przyniosła narodowi niemieckiemu olbrzymie terytorja na wschodzie.

Hitler i całe dzisiejsze Niemcy stale myślą o tym celu. Myślą w szczególności wówczas, gdy w swoich „pokojowych“ oświadczeniach głoszą, że zupełnie nie mają zamiaru germanizować „ludzi“, a chcą germanizować wyłącznie „ziemię“ — naturalnie po wymordowaniu obcorasowej ludności.

W świetle tej głównej zasady hitleryzmu można doskonale zrozumieć sprawę zgłoszonego w Londynie memorjału Hugenberga, zgłoszonego przez delegację niemiecką na konferencję gospodarczą w Londynie.

Hitler chce się pozbyć swego współzawodnika na terenie Niemiec, a więc rzuca go jako ofiarę na spalenie, ale równocześnie wprowadza na teren międzynarodowy hasła zdobywczej niemczyzny.

„Odwołany“ przez „urzędowe“ Niemcy memorjał Hugenberga rozpoczyna się od zacytowania książki znanego filozofa niemieckiego, Oswalda Spenglera, p. t. „Der Untergang des Abendlandes“ i stwierdza m. in.: „Niemcy obecne pod kierownictwem Hitlera prowadzą walkę z upadkiem świata zachodniego. Nie chcemy zatracić męstwa i ducha naszych przodków, **nie chcemy również dać się zniszczyć przez niższe gatunkowo społeczeństwo, jakie wśród naszych ludów wyrasta.**

Jeżeli świat pragnie się uzdrowić, musi przedewszystkiem pozwolić Niemcom na uzdrowienie się.

Wzajemne międzynarodowe zadłużenie stanowi główny powód zniszczenia wszystkich rynków.

Jedna możliwość ułatwienia spłat niemieckich — **to oddanie Niemcom z powrotem imperjum kolonjalnego w Afryce**, z którego wychodząc Niemcy mogliby na całym tym niewyzyskanym kontynencie przeprowadzać wielkie roboty i instalacje, które w przeciwnym wypadku nie będą podjęte.

Druga możliwość — to znaczy, **aby narodowi bez dostatecznych obszarów dać nowe tereny, na których energiczna i twórcza rasa niemiecka mogłaby się osiedlać i tworzyć wielkie dzieła pokoju.**

Naszą ogólną bolączką **nie jest** nadprodukcja, mówi dalej niemiecki memorjał — lecz przymusowe obniżenie spożycia. **Wojna, rewolucja i wewnętrzne zniszczenie Rosji na znacznych obszarach zapoczątkowały ten stan rzeczy.** Ten niszczący proces wciąż jeszcze trwa. Trzeba go koniecznie zatrzymać.“

Jak widzimy memorjał Hugenberga nie zawiera nic nowego, czytaliśmy już o tem sto razy w niemieckich czasopismach, a nowem jest tylko postawienie go jako postulatu na gospodarczych obradach w Londynie.

Angielskie czasopismo „Daily Herald“ stwierdza, iż czytając ten dokument, ma się wrażenie jakiejś mieszaniny pomiędzy domem warjatów, a fantazją. Czy zadaniem konferencji londyńskiej ma być umożliwienie Hitlerowi i jego zwolennikom osiedlenie się niemieckich kolonistów na obszarach Polski, krajów bałtyckich, Rosji i wogóle wschodniej Europy? — zapytuje dziennik.

Memorjał ten, stwierdza dalej „Daily Herald“, będzie oczywiście potraktowany przez konferencję ekonomiczną w Londynie tak, jak na to zasługuje. Co Niemcy wówczas uczynią, nie wiadomo, lecz rząd, który wydaje i przedstawia tego rodzaju memorjały, jest zdolny do każdego warjactwa.

Mimo tak ostrej oceny memorjału, którego autor Hugenberg został natychmiast z Londynu odwołany, trudno się oprzeć wrażeniu, że cały tryk z memorjałem został celowo spreparowany przez Hitlera jako typowego przedstawiciela niemieckiego „Drang nach Osten“.

Łatwiej posiedzieć niż zapłacić

Jak wiadomo, kary administracyjne, które tak obficie spływają szczególnie na działaczy i ludzi z obozu opozycyjnego, stanowią dość poważną rubrykę w dochodach skarbu państwa.

Niestety jednak dochody te w latach ostatnich spadły znacznie, albowiem przeciętny obywatel zaczyna zapominać, jak wygląda pieniądz. To też daje się zauważyć w ostatnich czasach nagminne zjawisko, że ukarani grzywną w drodze administracyjnej, odmawiają placenia tych grzywien, zgadzając się, grzywnę tę odsiedzieć. Tam zaś, gdzie mandat karny nie przewiduje zamiany kary grzywny na karę aresztu, tam ukarani wnoszą prośbę o zamianę krzywny na areszt.

Poprostu chcą odsiedzieć, bo nie mają pieniędzy, by zapłacić grzywny.

Masowe rewizje i aresztowania w Niemczech

W Berlinie i na całym obszarze Rzeszy przeprowadzona została na szerszą skalę zakreślona akcja policji przeciwko niemiecko-narodowym organizacjom bojówkowym t. zw. Kampfringu i w oddziałach sztafetowych. Lokale tych organizacyj, jak również siedziby związków nacjonalistycznych, które utrzymywały kontakt z bojówkami niemieckiemi, zostały przeszukane przez policję oraz hitlerowskie pomocnicze oddziały szturmowe. Rewizję przeprowadzono również u wybitniejszych działczy i posłów stronnictwa niemiecko-narodowego. W Berlinie dokonano rewizji głównego sekretarjatu tej partji.

Aresztowano przytem w samej stolicy przeszło 100 osób, m. in. publicystę Hugenberga, spokrewnionego z ministrem Rzeszy. Z prowincyj donoszą o masowych aresztowaniach. Według zapewnień ze stron oficjalnych, akcja policyjna miała przebieg nagoól spokojny.

Jedynie z Frankfurtu nad Odrą donoszą o zastrzeleniu jednego z członków Kampfringu przy obsadzaniu koszar tej organizacji. Organizacja Kampfringu i spokrewnione związki niemiecko-narodowe zostały wszędzie rozwiązane. Biura partji niemiecko-narodowej nie zostały objęte temi zarządzeniami.

Rząd hitlerowski w Gdańsku

We wtorek zeszły odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego sejmu gdańskiego, na którem dokonano wyboru prezydjum sejmu. W skład tego prezydjum weszło 10 hitlerowców i 2 centrowców.

Następnie dokonano również wyboru prezydjum Senatu, w skład którego weszło 7 hitlerowców i 2 centrowców. Na przewodniczącego Senatu wybrano dr. Rauschinga. Członkowie prezydjum Senatu piastują równocześnie i poszczególne resorty rządu Wolnego Miasta Gdańska.

Prezydent Senatu i jednocześnie kierownik rządu gdańskiego znany jest ze swoich antypolskich wystąpień, jest również autorem dzieła wrogiego Polsce.



NOWY RZĄD GDAŃSKI.

Od lewej ku prawej: Hohnfeld, Boeck, Hulh, dr. Rauschning, Bertling, Sawatzky, Wnuck i Greiser. Wszyscy z wyjątkiem Sawatzky'ego (Centrum) hitlerowcy.

Śruba podatkowa

działa zupełnie bezmyślnie z coraz gorszym skutkiem

„Wieczór Warszawski“ poświęca artykuł wstępny sprawom podatkowym i stwierdza, że **nasza śruba podatkowa działa w zupełnem oderwaniu od życia gospodarczego**, o czem poucza statystyka poborów i wymiaru podatkowego. Nie obejmuje ona wprawdzie ostatniego roku 1932/33 ale mimo tego można z niej wysnuć ważne wnioski, boć kryzys trwa już 4 lata. W roku 1930/31 wpływ podatków bezpośrednich wyniósł 718 milj. Na rok następny 31/32 **dopisano tych podatków na 808 milj., czyli** o 90 milj więcej, **ściągnięto zaś tylko 587 milj.,** a zatem o 131 milj. mniej niż w poprzednim roku, a 221 milj mniej niż wymierzono.

Podatek gruntowy dał w roku 30/31 50 milj. Na rok następny dopisano 69 milj., a ściągnięto 46 milj.

Podatek od nieruchomości miejskich przyniósł 52 milj. Dopisano do 58 a wpłynęło 50 milj.

Z dodatku dochodowego wpłynęło w roku 1931/32 — 265 milj. Na rok następny dopisano 280 milj. Wpłynęło tylko 214 milj.

Jak widać z tego śruba podatkowa nie żyje w zgodzie z życiem gospodarczem.

Pogodzenie się ich na niższej stopie życiowej jest koniecznym warunkiem skutecznej walki z kryzysem, który mimo ogłoszonego na kongresie B. B. niekrologu wcale nie umarł, ale przebywa w tej chwili na gościnnych występach w Londynie.

Krwawa rewolucja w Sjamie

W Bangkoku stolicy Sjamu wybuchła krwawa rewolucja. W ubiegłym roku król Prajadhipok po krwawych rozruchach wewnętrznych ogłosił nową konstytucję, oddając władzę w ręce nowoutworzonego parlamentu, składającego się z 70 wyższych oficerów.

Obecnie ludność zbuntowała się przeciwko nowemu rządowi i po kilkugodzinnej krwawej walce, pod wodzą mjr. Phya Bahol Balabyauka z oddziałami wojskowemi, stojącemi po stronie rządu, obsadziła pałac rządowy w Bangkoku oraz wszystkie gmachy państwowe.

Utworzył się nowy rząd rewolucyjny, który zmusił dotychczasową radę państwową do ustąpienia, przyczem kilku ministrów zostało aresztowanych.

Wrzenie rewolucyjne w całym kraju trwa w dalszym ciągu.

Wedle nieprawdopodobnych dotychczas wiadomości, w czasie rozruchów rewolucyjnych miało zostać zabitych kilkuset powstańców i żołnierzy.

Katastrofalna powódź w Chinach

Jedna z największych rzek w Chinach — Żółta Rzeka stale podnosi swe wody, sprowadzając katastrofę powodzi. W prowincji Hupei 22 wsi stoi pod wodą. Miasto Taiduan zostało wskutek powodzi całkowicie zniszczone. Również w innych miastach ogromne są spustoszenia.

Dotychczas stwierdzono przeszło 100 ofiar powodzi, lecz przypuszczają iż liczba zabitych jest o wiele większa.

Kto może być wybrany do władz samorządowych

Nowa ustawa o samorządzie wprowadza cały szereg ograniczeń dla tych, kórzy mogą być wybrani czy to do władz ustrojowych samorządu (radnych gromadzkich, radnych gminnych i radnych powiatowych), czy do władz wykonawczych (sołtysów, podsołtysów, wójtów, podwójcich, ławników gminnych i członków wydziałów powiatowych).

Pierwsze ograniczenie jest co do wieku. Wybrany do władz ustrojowych samorządu musi posiadać ukończonych 30 lat i posiadać prawo głosowania do tych władz. Jeżeli więc nie ma prawa głosować do rady gromadzkiej lub gminnej np., nie może być radnym. Że ograniczenie te jest niesłuszne wykazaliśmy i przy dyskusji nad tą ustawą i w artykułach. Należało przecież pod tym względem dać pewną swobodę wybierającym, zwłaszcza, że wielu młodszych, którzy otrzymali i lepsze wykształcenie i są bardziej chętni do pracy, mogą być pożyteczniejszemi radnymi, niż starsi, obarczeni już rodzinami i kłopotami gospodarczemi.

Drugiem ograniczeniem do rady powiatowej jest wymaganie władania językiem polskim w słowie i w piśmie. W zasadzie nie byłaby to rzecz straszna, gdyby ustawa wyraźnie powiedziała, w jakim stopniu mają władać językiem polskim w słowie i w piśmie. Przy takiem jednak ogólniku wprowadzić to może wiele nadużyć, można bowiem tą drogą utrącić niemiłych sobie kandydatów.

Ograniczeniem, mogącem być również wykorzystanem na niekorzyść ludności, jest możność zawieszenia prawa głosowania dla tych, którym wszczęto śledztwo o zbrodnię, za które w myśl art. 47 par. 1 kodeksu karnego sąd orzeka utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Tą drogą również można utrącić kandydatów, którzy się nie podobają władzy administracyjnej, wystarczy im bowiem wszcząć śledztwo na czas wyborów o zbrodnię, które po wyborach może być umorzone z braku cech przestępstwa.

Jeżeli chodzi o wybory do władz wykonawczych, to stosują się do nich te same ograniczenia z dodatkiem jeszcze innych. A więc: do wydziału powiatowego musi jeszcze posiadać przygotowanie praktyczne, którego warunki określi rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych. Na czem ma polegać to przygotowanie praktyczne, nie wiemy, czekać więc musimy na to rozporządzenie wykonawcze, które nam je ma wyraźnie opisać.

Wyższe wymagania mają być również wymagane od zawodowych wójtów. Oprócz tych wymagań, które dotyczą radnych powiatowych, musi jeszcze posiadać odpowiednie kwalifikacje, które określi dopiero Minister Spraw wewnętrznych.

Ustawa przepisuje przymus przyjęcia mandatu na radnego gromadzkiego, gminnego i powiatowego. Każdy, kto wyraził zgodę na postawienie swej kandydatury obowiązany jest przyjąć mandat i sprawować go do końca kadencji. Zrzec się może tylko w pewnych warunkach, a mianowicie: na skutek ułomności, słabego zdrowia, lub złego położenia gospodarczego, albo gdy stale mieszka poza obszarem tego samorządu, do którego jest wybrany, lub wreszcie gdy poda inne ważne powody, zasługujące na uwzględnienie. Decydują wtedy o jego zwolnieniu władze nadzorcze. Bez tego zwolnienia grozi mu za zrzeczenie się kara jednorazowa od 10 do 1.000 zł.

Przymusu takiego w dotychczasowych ustawach nie było, albowiem jest to przecież praca obywatelska i poświęcenie się dla ogółu. Jaka jest korzyść z takiego przymusu dla pracy samorządowej? Żadna. Może to jest potrzebne dla władz administracji państwowej (starostów), żeby trzymać biernych członków na tych stanowiskach, ale korzyści z nich samorząd i mieszkańcy gmin mieć nie będą.

Przymus taki dotyczy również sołtysa, każdy bowiem obywatel polski zamieszkały w obrębie gromady i mający prawo głosu do wyborów gromadzkich, obowiązany jest przyjąć urząd sołtysa lub podsołtysa i sprawować ten urząd aż do końca kadencji. Do odmówienia tego przyjęcia urzędu i złożenia go przed upływem kadencji uprawnione są tylko a) kobiety, b) duchowni wszystkich wyznań, uznanych przez państwo, c) osoby, które przekroczyły lat 60, d) osoby, które piastują urząd publiczny lub sprawują mandat w zarządzie gminy lub w wydziale powiatowym i e) osoby, które sprawowały urząd sołtysa w poprzedniej kadencji.

Wydział powiatowy może zwolnić od obowiązku przyjęcia urzędu sołtysa lub podsołtysa w tych wypadkach, w jakich może zwolnić radnego, o czem mówiliśmy wyżej. W razie uchylenia się od przyjęcia urzędu sołtysa i podsołtysa, przewidziana jest ta sama kara, która może być nałożona na radnych.

Poseł A. Bogusławski.



CZTERECH SYNÓW KRÓLEWSKICH.

Z powodu uroczystości rodzinnych króla angielskiego dokonano rzadkiego zdjęcia fotograficznego czterech synów królewskich razem, w galowych uniformach pułków ich imienia. Od lewej do prawej stoją: książe Jerzy, najmłodszy z nich wszystkich ma obecnie 31 lat; następca tronu książe Walji, który ma obecnie 40 lat; dalej stoi 38-letni książe Jorku, ojciec księżny Elżbiety, która w razie bezpotomnej śmierci księcia Walji zostanie królową Anglji; czwartym zkolei jest 33-letni książe Gloucesteru.

„Legion Młodych“
organizacją antykatolicką

Wrzaskliwy „Legjon młodych“ dzięki protekcji jaką p[illegible] u swego twórcy a dzisiejszego prezesa Rady ministrów Jędrzejewicza zaczyna zdobywać zwolenników szczególnie wśród młodych tęskniących do „żłobu“. Ludzi, którzy dla osobistych korzyści gotowi są poświęcić swe przekonania bywało i dawniej zawsze dużo, ale większość posiadała jednak zawsze pewne stałe przekonania, dzięki którym tworzy się właśnie charakter narodu.

W „Prezglądzie Powszechnym“ omawia ks. Kosibowicz tę sprawę pisząc:

„Legjon“ rozwinął swój sztanadr, ale niema na nim Krzyża, razi zaś w oczy swoją niepolską czerwienią. Katolicka młodzież nie może z czystem sumieniem stanąć pod takim sztandarem“.

Apel ks. Kosibowicza do sumienia polskiej katolickiej młodzieży jest zupełnie zrozumiały, gdy zważymy hasła jakie głosi „Państwo pracy“ organ Legjonu Młodych:

„Utożsamianie przez szerokie warstwy społeczne religji z klerem, jako szkodliwe dla pogłębienia duchowego życia religijnego, winno być usunęte z życia polskiego“.

„Domagamy się przemożnego wpływu państwa w regulowaniu stosunków z Kościołem““.

„Konkordat z r. 1925, to umowa międzynarodowa państwa polskiego, która jest przykrym spadkiem z okresu przedmajowego, obniżającym jego powagę i krępującym swobodę działania“.

A więc legjoniści żądają niczego innego jak zupełnego skrępowania Kościoła przez państwo (na wzór bolszewicki!!!) oraz zerwanie Konkordatu ponieważ **pochodzi z czasów przedmajowych.**

Przeniesienie dyrekcji kolei
z Gdańska do Torunia i Bydgoszczy

Dyrekcja Polskiej Kolei Państwowej w Gdańsku ogłasza, że przeniesienie Dyrekcji Polskiej Kolei Państwowej z Gdańska zostało ostatecznie postanowione.

Dyrekcja P. K P. zostanie przeniesiona częściowo do Bydgoszczy, częściowo do Torunia. Do Bydgoszczy przenosi się wydział handlowy i taryfowy, prawny, zasobowy i sanitarny. Reszta wydziałów włącznie prezydjalnego przenosi się do Torunia.

Przeniesienie do Bydgoszczy nastąpi w sierpniu, przeniesienie do Torunia w wrześniu.

WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego

Opracował Ignacy Źniński 49

Nie służyła ona do obrony, tylko do rozglądania się po okolicy i zbudowana też była słabo, przejrzysto, byle drabiny do czego przyprzeć można.

Oprócz dworca niepoczesnego, stało kilka namiotów dla ludzi, rozbitych w podwórzu i dosyć służby koło nich się kręciło. Tu już księcia więcej poznać było można, bo urzędników miał poddostatkiem, a i duchownych Jaszko dostrzegł zaraz kilku.

Plwacz prowadził do głównego namiotu gościa, który szedł przodem, wielkiego poszanowania mu nie okazując.

Minęła może godzina, gdy już nie kleryk z ostrogami, ale pacholę bardzo strojne, w przepołowionej sukni pół czerwonej, pół sinej, przyszło zabrać z sobą Jaksę do namiotu książęcego.

Opłotków uchyliwszy, znalazł się przed księciem Władysławem, który siedział, obie ręce na kolanach sparłszy, a obok niego w pańskiej postawie ten, z którym Jaksa przybył. Patrzał nań i ciekawie i szydersko.

— Oto Jaksa mój! — odezwał się do Plwacza. — Pokłoń się księciu, a teraz i mnie możesz, bo wiedz, że masz przed sobą Świętopełka, któregoś chciał widzieć, a poselstwo od ojca sprawić W drodze mi się, czem jestem, nie zdało okazywać, tu w Uściu jużem jak w domu. A naprzód wiedzieć masz, że my nigdy w Płocku nie bywali!

Podniósł rękę do góry i rozśmiał się złośliwie.

Jaksa pokłonił się obu.

— Mów — rzekł niecierpliwie Władysław, plując już po swojemu i perząc się — jest tam kto w Krakowie, coby rozum miał i tego gnuśnika przepędził.

— Na tych, coby chcieli, nie zbywa — rzekł Jaksa. — Ojciec mój nie zapomniał swych krzywd, ani ja, ani my wszyscy, ilu nas jest. Leszek-by już może wyleciał, gdyby go biskup Iwo i duchowieństwo nie podpierało.

— Nic to — przerwał Plwacz ja też mam ich za sobą. O! tak! prawdą jest! Bez nich nic, z nimi trzymać trzeba, chcesz-li być cały i panować. Ja to wiem, ja ich obsypuję, ja im daję, co chcą, niech rządzą, niech monetę biją, niech ze swoimi poddanymi czynią, co się im podoba. Laskonogi głupi jest, zadarł się z księżmi, przez to wyleciał z Krakowa... a i w Poznaniu się nie osiedzi... nie! Księża mi pomogą!

Światopełk nań spojrzał i dodał:

— Licz-że i mnie, bo i ja się przydam na coś. Nasza sprawa jedna. Leszek mieć chce dannę ode mnie... chce, bym mu się kłaniał, nie będzie z tego nic. Ojca mego posadził Kazimierz, płacił dań, ale to się skończyło. Nie dam denara, takim dobry, jak i on. A zechce wojny — nie lękam się go.

Jaksie serce się radowało.

— Jeżeli macie za sobą Konrada — rzekł — niema co Leszka się obawiać.

Świętopełk dał mu znak, by nie mówił o tem.

— Konrad sobie, ja sobie, ja z nim nie mam nic — rzekł — z Leszkiem sprawa.

— I z Laskonogim — dodał Jaksa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jeszcze jeden łotr protegowany przez B. B.

Złodziej, podejrzany o skrytobójstwo, referentem zakupów dla dożywiania dzieci

Rada Szkolna m. Warszawy opanowana została całkowicie przez posłankę z B.B.S., p. Prausową. Potrafiła ona owładnąć całkowicie tą organizacją i obsadzić wszystkie prawie stanowiska ludźmi zaufanymi. Między in. na referenta działu zakupów akcji dożywiania dzieci powołany został p. Józef Jędrzejewski. P. Jędrzejewskiemu postawiono ciężki zarzut, iż pobierał łapówki.

Historja karjery p. Jędrzejewskiego jest niezwykle ciekawa.

Jędrzejewski, skromny ślusarz, po powrocie z niewoli niemieckiej, gdzie zdołał się nieco poduczyć, otrzymał pracę w fabryce Petscha, przy ul. Grochowskiej Nr. 20, t. zw. „dzwonkowej". Fabrykę tę nabyło następnie min. Poczt i Telegrafów, i Jędrzejewski, popierany przez swych towarzyszy partyjnych, w krótkim czasie z pomocnika magazyniera awansuje na dyrektora technicznego. Jędrzejewski dzięki poparciu b. prezesa Rady miejskiej, Jaworowskiego, kieruje budową fabryki, która kosztowała skarb państwa przeszło 5 miljonów zł. Wszystkie stanowiska w fabryce obsadza swymi kolegami. I tak mianowicie: bileter z kina „Apollo" zostaje brygadzistą, a palacz parostatku, pan Krupiński, kierownikiem działu telefonów z pensją przeszło dwa i pół tysiąca zł.

Jędrzejewski razem ze swymi przyjaciółmi hula i bawi się, aż wreszcie w roku 1930 bomba pęka: Jędrzejewskiego i kilku jego towarzyszy zamknięto w więzieniu pod zarzutem nadużyć i przywłaszczenia na szkodę skarbu państwa. Jędrzejewskiego aresztowano w jednej z restauracyj warszawskich. W toku dochodzenia ustalono, iż Jędrzejewski kradł cegłę, przeznaczoną na budowę fabryki i przy ulicy Grochowskiej 67 wybudował dom 3-piętrowy. Robotnicy, zatrudnieni przy budowie prywatnego domu Jędrzejewskiego, jak ustaliło dochodzenie, figurowali na listach płacy, za które następnie płacił skarb państwa.

Pozatem Jędrzejewski przywłaszczał sobie olbrzymie sumy pieniędzy, za które urządzał libacje i wraz ze swymi kompanami. Śledztwo w tej sprawie prowadzi w dalszym ciągu już od trzech lat sędzia do spraw wyjątkowego znaczenia p. Dymitr Przewłocki.

Podczas pobytu Jędrzejewskiego w więzieniu wyszła na jaw zagadkowa sprawa śmierci żony Jędrzejewskiego, która popełniła samobójstwo w jego gabinecie i z jego rewolweru. Rozeszły się podówczas pogłoski, iż nie było to samobójstwo, lecz zabójstwo. Żona czyniła Jędrzejewskiemu wymówki za zaniedbywanie domu i stałe hulanki. W czasie awantury padł strzał i Jędrzejewska padła trupem na ziemię. Dochodzenie, przeprowadzone przez urząd śledczy, ustalło jednak, ż Jędrzejewska popełniła samobójstwo.

Jędrzejewski po zwolnieniu z więzienia zwrócił się do p. Praussowej, która już po kilku tygodniach dała swemu pupilowi świetną posadę w Radzie Szkolnej, czyniąc go najpierw referentem działu zakupów akcji dożywiania dzieci, a następnie mianuje go przewodniczącym komisji handlowo-gospodarczej Rady Szkolnej. Ci, którzy znali przeszłość Jędrzejewskiego, ostrzegali panią Praussową przed człowiekiem tego rodzaju, jednak ostrzeżenia nie odniosły skutku. Jędrzejewski rozwinął szeroką działalność w tym samym stylu, jak i w fabryce na Grochowskiej tj. domagał się od poszczególnych dostawców wysokich łapówek, uzależniając od nich przyznanie dostawy.

Śledztwo w sprawie nadużyć, których dopuścił się Jędrzejewski, spoczywa w dalszym ciągu w rękach sędziego Przewłockiego. Śledztwo nie jest jeszcze zakończone, co ułatwi dalsze dochodzenie w sprawie nadużyć, których dopuścił się Jędrzejewski na terenie Rady Szkolnej. Jędrzejewski jest w dalszym ciągu urzędnikiem Rady Szkolnej i pełni swe funkcje.

Znów heca antypolska na granicy polsko-niemieckiej

Ostatnio na odcinku granicznym w pobliżu Szarleja na Górnym Śląsku doszło do zajścia granicznego pomiędzy obywatelami niemieckiemi a polskim strażnikiem granicznym. Mianowicie w chwili, kiedy polski strażnik graniczny usiłował przytrzymać przemytników, został obrzucony przez liczną grupę obywateli niemieckich kamieniami. Mimoto zdołał przytrzymać zawodowego przemytnika Bacika, mieszkańca Kozłowej Góry.

Po tym fakcie z grupy obywateli niemieckich, która w międzyczasie wzrosła do 80 osób — padły pod adresem strażnika granicznego ordynarne wymysły. W grupie tej znajdował się także niemiecki strażnik graniczny w mundurze, który na ordynarne zachowanie się tłumu nie reagował.

W tym samym czasie na innym odcinku granicznym pod Brzezinami Śląskiemi 5-ciu umundurowanych hitlerowców podszedłszy na odległość 20 m. od granicy prowokowało polskiego strażnika granicznego śpiewając antypolską pieśń bojową „Siegreich wollen wir Polen schlagen".

Śmierć pod skrzydłem wiatraka

W Somsiecznie pow. bydgoskiego przy naprawianiu wiatraka wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto przy naprawie wiatraka, należącego do niej. Facowej, pracował cieśla Korpalewski. W momencie, gdy Korpalewski zamierzał przymocować drugie skrzydło do osi śmigiel wiatraka, łańcuch, przytrzymujący poprzednio założone skrzydło, zerwał się nagle, a ciężkie skrzydło, zwolnione z uwięzi, wykonało z wielkim rozpędem półobrót, uderzając krawędzią swą pochylonego na dole rzemieślnika.

Nieszczęśliwy, uderzony w czaszkę, poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki po wizji lokalnej odstawiono do kostnicy.

Olbrzymi deszcz ryb podczas burzy

W miejscowości Porto Viro spostrzeżono bardzo rzadkie zjawisko, a mianowicie deszcz ryb rozmaitej wielkości podczas gwałtownego gradobicia, które nawiedziło okolicę, wyrządzając znaczne szkody rolnikom.

Jak się okazało, na pobrzeżu zaobserwowano wielką trąbę powietrzną, która unosiła całe kolumny wody na wysokość kilkudziesięciu metrów.

Trąba ta porywała ryby, poczem, gnana wiatrem, rzucała je na równinę nadmorską.



KATASTROFALNA POWÓDŹ W BILBAO.

Wskutek oberwania się chmury, nastąpiła w hiszpańskiem mieście Bilbao katastrofalna powódź, która zalała wszystkie dzielnice miasta. Na zdjęciu jedna z ulic miasta zalana wodą.

Kontrtorpedowce angielskie w Gdyni

W środę rano zawinęły do portu gdyńskiego dwa kontrtorpedowce angielskiej marynarki wojennej. — Okręty angielskie stanęły przy brzegu Wilsonowskim przy basenie prezydenta. W godzinach popołudniowych dowódcy kontrtorpedowców złożyli wizytę kontradmirałowi Unrugowi, dowódcy floty wojennej, komisarzowi rządu p. Sokołowi oraz dyrektorowi Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiemu, który rewizytował gości tego samego dnia popołudniu. Pobyt kontrtorpedowców w Gdyni potrwa do dnia 26 bm.

Jutro na cześć gości korpus oficerów marynarki wojennej wydaje śniadanie w kasynie oficerskiem, a dnia 28 bm. odbędzie się na stadjonie miejskim mecz piłki nożnej pomiędzy marynarzami angielskimi a polskimi.

Groźba wyniszczenia dróg

Skutki gospodarki generalskiej w Funduszu Drogowym

W kołach fachowych zwracają uwagę na to, że stałe zmniejszanie się od trzech lat kredytów na utrzymanie dróg państwowych i zupełny brak kredytów na ten cel w roku 1932 doprowadziły do tego, że stan jezdni większości dróg państwowych w Polsce jest katastrofalny.

Grubość jezdni spadła już poniżej dopuszczalnego minimum, a w najbliższym czasie może nastąpić zupełne zniszczenie powłoki kamiennej. Drogi bite przeistoczą się w bardzo złe drogi gruntowe, po których ruch będzie bardzo utrudniony, a w pewnych okresach nawet niemożliwy. Mosty drewniane, od dłuższego czasu nie poprawiane wskutek braku środków, będą musiały być zamknięte dla ruchu.

Koła fachowe domagają się, aby wobec braku dostatecznych środków na utrzymanie dróg i budowę sieci drogowej, obniżono wymagania, stosowane do dróg, a za cel gospodarki drogowej należy postawić utrzymanie dróg w takim stanie, by przejazd po nich był możliwy i bezpieczny.

Sensacyjne aresztowania w Warszawie

W Warszawie dokonano sensacyjnych aresztowań. Z polecenia sędziego śledczego aresztowano współwłaściciela hotelu Saskiego Skulskiego, brata byłego premjera rządu. Pozatem aresztowano trzech przodowników policji. Aresztowanym policjantom zarzuca się łapownictwo, zaś Skulskiemu uprawianie w hotelu jego nierządu.

40 dzieci ofiarą strasznej burzy

Katastrofalne burze nawiedziły prowincję kanadyjską Ontario. Piorun uderzył w liczne domy w tem, w dwa budynki szkół powszechnych. — Pod gruzami walących się domów pogrzebane zostały dzieci w czasie nauki. 40 dzieci odniosło rany, w tem kilka ciężkie. Piorun uderzył również w kościół. W czasie akcji ratunkowej przewróciła się drabina, która zabiła jednego strażaka i zraniła ciężko 3-ch innych.

Dunikowski chce udowodnić, że potrafi robić złoto

Osławiony współczesny nasz „alchemik" inż. Dunikowski został zwolniony z więzienia Sante w Paryżu.

Natychmiast po opuszczeniu murów więziennych Dunikowski udał się do swego obrońcy mec. J. Legrane'a i oświadczył mu:

— Maszyny moje zostały sprzedane, lecz zbuduje nowe i udowodnię, iż rzeczywiście potrafię fabrykować złoto. Wobec tego, że sąd odmówił kontr-ekspertyzy, dokonam jej we własnem laboratorjum w obecności fachowców i uczonych.

Narazie wiadomem jest, że krewni inż. Dunikowskiego, oraz jego obrońca wszelkiemi siłami starają się wywieźć go na wieś, gdyż niezłomny wynalazca jest zupełnie wyczerpany i potrzebuje dłuższego wypoczynku.

Oświadczenie Dunikowskiego wywołało wśród paru mecenasów nauki wielkie wrażenie. Jeden z nich, nazwisko którego jest ukrywane, ma zamiar podjąć się subsydjowania eksperymentów polskiego wynalazcy.

Kartel Chłopski Zbożowo-Hodowlany

Projekt regulaminu

Chłopskiego Kartelu Zbożowo-Hodowlanego

Poniżej podajemy projekt regulaminu na którym opierałby swoją pracę i istnienie kartel chłopski zbożowo-hodowlany. Nad projektem tym prosimy zastanowić się mocno, poto by w ogłoszonej w przyszłym tygodniu ankiecie, wypowiedzieć swoje zdanie odnośnie samej myśli tworzenia kartelu chłopskiego, odnośnie regulaminu i zmian, jakie w tym regulaminie należałoby dokonać.

Redakcja.

§ 1.

Chłopski Kartel zbożowo-hodowlany opiera się na artykule 108 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który przyznaje wszystkim obywatelom prawo koalicji czyli zmowy, tudzież na zasadach analogicznych do ustawy kartelowej z dnia 28. III. 1933 r. i rozporządzenia wykonawczego Ministra Przemysłu i Handlu.

Siedzibą Kartelu Chłopskiego jest Warszawa. Kartel Chłopski opiera się na umowie prywatnoprawnej.

§ 2.

Celem Chłopskiego Kartelu Zbożowo-Hodowlanego jest:

1) Ustanawianie sprawiedliwych cen na produkty rolne, odpowiadające kosztom produkcji oraz cenom wytworów przemysłowych.

2) Kierownictwo produkcją rolną w tym kierunku, aby wskazywać rolnikom kontyngent poszczególnych płodów rolnych, by przez to uniknąć nadprodukcji pewnych płodów i braku innych.

3) Czuwanie nad jakością produktów, przeznaczonych na sprzedaż, by przez dostarczanie lichego towaru poszczególni członkowie nie dyskwalifikowali jego ceny.

4) Wprowadzanie uprawy roślin przemysłowych, aby gospodarstwo narodowe uwolnić od sprowadzania produktów, które można zastąpić produktami krajowymi.

5) Organizacja zbytu produktów rolnych za pośrednictwem rolniczych organizacyj spółdzielczych opartych na własnym statucie.

6) Współpraca z Państwowym Instytutem Badania Cen Gospodarczych, oraz z Państwowym Instytutem Doświadczalnym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

§ 3.

Chłopski Kartel zbożowo-hodowlany dąży do powyższych celów przez:

1) Tworzenie kół kartelowych w poszczególnych powiatach i ośrodkach gminnych, których obowiązkiem jest przypilnowanie, by wszyscy członkowie wypełniali przyjęte zobowiązania.

2) Przez stosowanie bojkotu towarzyskiego do członków, którzyby łamali umowę kartelową.

3) Przez nakładanie kar umownych za przekroczenia, dotyczące samowolnego zniżania cen.

4) Przez wytworzenie sił moralnych, które mają stanowić gwarancję solidarności drobnych rolników oraz sumienności w wykonywania przyjętych zobowiązań.

5) Przez zakładanie spółdzielni rolniczo-handlowych, mleczarni, spółek maszynowych itd.

§ 4.

Działalność swą opiera Chłopski Kartel zbożowo-hodowlany przedewszystkiem na sile moralnej organizacji, jednakże na cele organizacyjne Koła powiatowe ustalą pewne składki od morga uprawnej roli, na cele wyłącznie organizacyjne. Jedna czwarta składek organizacyjnych idzie do Kasy Dyrektorjatu na wynagrodzenie dla urzędników Kartelu, a w szczególności syndyka.

§ 5.

Członkiem Chłopskiego Kartelu zbożowo-hodowlanego może być tylko producent rolny, a więc właściciel lub dzierżawca drobnego lub średniego gospodarstwa rolnego, o ile podpisze zobowiązanie się do solidarności, wynikającej z umowy kartelowej. Osoby nie zainteresowane bezpośrednio produkcją rolną, mogą być tylko urzędnikami Kartelu bez prawa głosu. Członek Kartelu może zostać wykluczony przez władze po stwierdzeniu złamania solidarności. Wykluczonemu przysługuje prawo odwołania się do zebrania powiatowego.

§ 6.

Naczelną władzę kartelu stanowi Rada Kartelowa, złożona z delegatów po 2 na każde województwo. Delegatem może być tylko rzeczywisty członek Kartelu. Rada Kartelowa wybiera Dyrektorjat Kartelu oraz Komisję Rewizyjną.

§ 7.

Władzę wykonawczą stanowi „Dyrektorjat Kartelu", złożony z pięciu osób, a to dyrektora, zastępcy, skarbnika i dwu sekretarzy.

Dyrektorjat kieruje wszystkiemi sprawami Kartelu a w szczególności wyznacza ceny na poszczególne produkty rolne, poniżej których nie wolno sprzedawać produktów rolnych.

Dyrektorjat prowadzi i zatwierdza pertraktacje i umowy z innemi działami życia gospodarczego tudzież z odpowiedniemi instytucjami państwowemi.

§ 8.

Syndyk Chłopskiego Kartelu zbożowo-hodowlanego.

Dla przeprowadzenia umów wstępnych, tudzież załatwiania formalności prawnych, Chłopski Kartel posiadać będzie zawodowego prawnika jako syndyka, który otrzyma odpowiednie pełnomocnictwa od Dyrektorjatu Kartelu.

§ 9.

Podstawową komórką organizacji jest powiatowe Koło Chłopskiego Kartelu zbożowo-hodowlanego. Zadaniem powiatowego Koła jest:

1) Kierownictwo akcją produkcji roślin i żywca według ustalonego planu, odpowiadającego istotnym potrzebom.

2) Organizacja zbytu tak zboża jak i innych produktów po cenach przez Kartel oznaczonych, przyczem Chłopski Kartel zbożowo-hodowlany nie zajmuje się sam bezpośrednią sprzedażą, ale kieruje swoich członków do odpowiednich spółdzielni rolniczych czy też firm, z któremi zawarto odpowiednie umowy.

3) Stosuje kary do członków, łamiących solidarność Chłopskiego Kartelu.

§ 10.

Władze powiatowe Chłopskiego Kartelu są następujące:

1) Zjazd powiatowy członków kartelu, który wybiera Zarząd Powiatowy Kartelu oraz Komisję Rewizyjną, tudzież ustanawia składki członkowskie oraz główne wytyczne co do produkcji rolniczej oraz cen.

2) Zarząd powiatowy jest organem wykonawczym i reprezentacyjnym Koła, a składa się z prezesa, zastępcy, sekretarza i skarbnika. W miarę funduszów Zarząd powiatowy Ch. K. może utrzymywać płatnego sekretarza.

§ 11.

Koło gminne Chłopskiego Kartelu składa się z członków Kartelu, zamieszkałych w danej gminie. Wybiera ono również zarząd, złożony z przewodniczącego, sekretarza i skarbnika oraz Komisję Rewizyjną, złożoną z trzech osób.

Do zadań Koła gminnego należy:

1) Ułożenie planu gospodarki gminnej z oznaczeniem roślin i zwierząt, w jakiej ilości mają być hodowane przez poszczególnych członków Kartelu.

2) Kontrola jakości produkcji rolniczej.

3) Wykonywanie zleceń wyższych władz, dotyczące tak produkcji rolnej, jak i bojkotu i kar umownych, stosowanych do członków, łamiących solidarność Chłopskiego Kartelu.

§ 12.

Sąd Kartelu Chłopskiego.

Wszystkie sprawy, wynikłe z przynależności do Chłopskiego Kartelu, o ile nie należą do kompetencji władz Kartelu, załatwia sąd polubowny, składający się z trzech członków, z których dwu wyznaczają sprzeczające się strony, a trzeciego odpowiedni Zarząd Kartelu.

§ 13.

Rozwiązanie powiatowej organizacji Chłopskiego Kartelu może być przeprowadzone drogą uchwały większości członków Kartelu z tem, że mniejszość może na nowo założyć organizację. Uchwały, dotyczące założenia lub rozwiązania Kartelu powiatowego, wymagają zatwierdzenia Dyrektorjatu.

Majątek Kartelu powiatowego w razie rozwiązania zostaje podzielony pomiędzy uczestników Kartelu.

Ustawa o Kartelach

Od dnia 4 lipca br. obowiązywać zaczyna ustawa o kartelach.

Wszystkie umowy dotyczące zawarcia umowy kartelowej muszą być zgłaszane Ministrowi Przemysłu i Handlu w ciągu 14 dni od dnia ich zawarcia.

Jeżeli umowy, uchwały lub postanowienia lub sposób ich wykonania zagrażają dobru publicznemu, a w szczególności jeżeli regulowanie produkcji , zbytu albo ograniczenie swobody wymiany dóbr powoduje skutki gospodarczo szkodliwe, bądź jeżeli ceny będą podwyższone do poziomu gospodarczo nieusprawiedliwionego lub też na tym poziomie utrzymywane, wówczas może być zarządzone

1) rozwiązanie umowy lub uchylenie poszczególnych postanowień umowy,

2) całkowite lub częściowe uchylenie uchwały lub postanowienia,

3) upoważnienie członków zmowy kartelowej do przedterminowego wypowiedzenia umowy, do odstąpienia od umowy lub wystąpienia ze zrzeszenia.

Wszelkie sprawy dotyczące zmów kartelowych rozpatruje i wyrokuje w tych sprawach specjalny sąd kartelowy.. Sąd taki jest ustanowiony przy Sądzie Najwyższym.

Członków Sądu Kartelowego, których jest 5-ciu, mianuje min. sprawiedliwości, jednak w porozumieniu z szeregiem ministrów, zainteresowanych w sprawie karteli.

Orzeczenie Sądu Kartelowego jest ostateczne, t. j. od orzeczenia takiego niema odwołania.

Wreszcie ustawa o kartelach ustala sankcje karne za niestosowanie się do jej wskazań. Między innemi ustawa ustala kary od 50 do 500 tysięcy złotych za niezgłoszenie do zarejestrowania umowy kartelowej lub też za wykonanie umowy kartelowej pomimo niezatwierdzenia tej umowy.

Do orzekania powyższych sankcyj karnych powołane są sądy okręgowe.

Wreszcie ustawa ma w paragrafie 11 pewien punkt, który może być porównany do znanego w b. Austrji tak zw. „gummi-paragraf", t. j. paragrafu kodeksu karnego, pod który to paragraf mogło być podciągnięte wszelkie przewinienie.

W ustawie o kartelach ten „gummi-paragraf" brzmi jak następuje:

„Jeżeli sprawca czynem swym oddziaływa na obieg lub cenę przedmiotu obrotu giełdowego, lub przedmiotu pierwszej potrzeby, podlega karze, przewidzianej w art. 171 k. k."

Jak czytelnicy nasi sobie przypominają „Gazeta Grudziądzka" w bardzo wielu wypadkach uległa konfiskacie i to właśnie z art 171 kodeksu karnego, za artykuły w których domagaliśmy się prowadzenia takiej polityki rolnej, którąby spowodowała podniesienie cen zboża i produktów hodowlanych do poziomu opłacalności. Czy można mieć więc złudzenie że ustawa kartelowa jak to zapowiadali sanatorzy, będzie kagańcem na rekinów kartelowych? Otóż nie. Będzie kagańcem, ale dla kogo innego.

W końcu ustawa o kartelach mówi że, przepisy ustawy tej nie stosują się do zrzeszeń przedsiębiorców, powstałych na podstawie przepisów specjalnych.

Tak więc np. ustawa o kartelach nie stosuje się do zmowy handlarzy bydła i nierogacizny i innych zmów kartelowych przedsiębiorców.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy kartelowej

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy kartelowej w sprawie zgłaszania uchwał i postanowień karteli, zostało już opracowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

W myśl opracowanego rozporządzenia obowiązkowi zgłaszania podlegają uchwały i postanowienia karteli, określone w ustawie o kartelach, a w szczególności dotyczące:

1) dalszego prowadzenia produkcji i zbytu;
2) odstępowania kontyngentów;
3) ceny oraz warunków sprzedaży i zakupu;
4) unieruchomiania lub wykupna przedsiębiorstw, nie należących do kartelu, warunków unieruchomiania lub wykupu i sposobu pokrycia, wynikających z tego wydatków;
5) działalności inwestycyjnej uczestników karteli;
6) stosowanie kar umownych;
7) kosztów, związanych z działalnością kartelu;
8) przystąpienia nowego uczestnika do umowy, lub wypowiedzenia jej dotychczasowemu uczestnikowi.

Uchwały i postanowienia karteli muszą być zgłaszane do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w ciągu dni 7 od dnia ich powzięcia.

Jak widać z powyższego, zakres działalności karteli jest bardzo rozległy, dozwalający nawet na stosowanie kar w stosunku do tych, którzy nie będą się podporządkowywać uchwałom i postanowieniom karteli.

Ponadto opracowane jest drugie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o kartelach, ustalające sposób i formę zapisów do rejestru kartelowego.

Ponadto w opracowaniu jest rozporządzenie wykonawcze, dotyczące utworzenia Sądu Kartelowego.

Jak widać z powyższego, tak sama ustawa kartelowa, jak też rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, stwarzają prawne formy i mocne podstawy istnienia karteli.

Ustalony ustawą zakres działalności karteli, jest poniekąd rozszerzeniem dotychczasowych, przyjętych i stosowanych przez kartele sposobów narzucania i dyktowania cen.

Konferencja w sprawie kartelu chłopskiego

W zeszły piątek odbyła się w Grudziądzu konferencja przywódców i działaczy ludowych ziem zachodnich Polski, na której omawiano sprawę utworzenia chłopskiego kartelu zbożo-hodowlanego.

Jako podstawę do rozważań nad tem zagadnieniem, przyjęto regulamin kartelu, który w numerze niniejszym Gazety Grudziądzkiej podajemy.

Na konferencji tej uzgodniono stanowiska dotyczące zagadnienia, oraz omówienia cały szereg zagadnień związanych z projektem stworzenia kartelu chłopskiego.

Kartelizacja polskiego przemysłu

Jest rzeczą więcej niż oczywistą, że wśród czynników i zjawisk, które składały się na doprowadzenie życia gospodarczego świata do tak ciężkiego przesilenia, jakie przeżywa gospodarka światowa w latach ostatnich, jedno z pierwszych miejsc zajmuje zjawisko zmowy większości dziedzin przemysłu i stworzenie potężnych karteli, trustów, które prowadzą politykę bezwzględnego wyzysku i łupienia skór spożywców. Niestety trzeba stwierdzić, że niewiele się robi u nas, by na tej szkodliwej i niszczącej zachłanności polipów kartelowych położyć jakiś hamulec i ukrócić ich rozzuchwalone apetyty. Przeciwnie, działa się nawet w tym kierunku, by istnieniu tych pasożytniczych zmów nadać formy prawne i usankcjonować ich krańcowy wyzysk.

W chwili, gdy zagadnienie karteli jest u nas tak aktualne, nie od rzeczy będzie, rzucić okiem na kartele w Polsce i przyjrzeć im się bliżej.

Dokładnej staystyki odnośnie ilości karteli w Polsce niema, гоć są kartele i jawne i tajne, a żadne z nich nie ogłaszają sprawozdań o swej działalności. Trudno więc ściśle ustalić, jakie i ile istnieje w Polsce porozumień gospodarczych o charakterze kartelowym.

Zagadnieniem przedstawienia w przybliżeniu tych danych zajmuje się jeden z marcowych zeszytów urzędowej „Polski Gospodarczej“.

Według zebranych danych, w krajowym przemyśle przetwórczym istnieje aż 63 porozumienia gospodarcze o charakterze kartelowym.

Z tej liczby na poszczególnego rodzaju przemysły przypada:

na chemiczny	21
„ metalowo-mechaniczny	20
„ mineralny	6
„ spożywczy	6
„ papierniczy	4
„ włókienniczy	4
„ różny	2

Rzecz prosta, że prawie wszystkie te kartele zawiązane są w celu regulowania cen wytworów swych przedsiębiorstw.

Znaczna ilość karteli, gdyż prawie połowa, powstała w ostatnich 3 latach, mianowicie:

w roku 1930 — 10 karteli
„ „ 1931 — 10 „
„ „ 1932 — 12 „

Zwraca przytem uwagę fakt, iż silny rozwój kartelizacji w naszym przemyśle przypada właśnie na lata kryzysu gospodarczego.

Największa ilość karteli, powstałych w omawianym okresie czasu, przypada — jak widać — na przemysł metalowo-mechaniczny i chemiczny, które posiadają najwięcej porozumień kartelowych.

Przemysł skartelizowany obejmuje **w Polsce** znaczną ilość wyrabianych w kraju towarów. W przemyśle przetwórczym objęte zostały kartelami następujące towary:

w przemyśle metalowo-mechanicznym: 1) żelazo, 2) blacha żelazna, 3) blacha biała, 4) odlewy żelazne, 6) wyroby walcowniane cynkowe, 7) szyny, 8) zestawy kołowe i ich części, 9) rury kanalizacyjne i wodociągowe, 10) rury izolacyjne, 11) rury i kształtki żeliwne wodociągowe i gazowe, 12) tuby metalowe, 13) korki natryskowe, 14) przewodniki izolowane, 15) kable z ołowiu, 16) kable polowe, 17) druty i linki z miedzi elektrolitycznej gołe i ocynowane, 18) liny stalowe i drut, 19) śruby, 20) łopaty, 21) widły, 22) narzędzia rolnicze, 23) radjatory (odlewy ogrzewalne), 24) naczynia emaljowane, 25) wanny;

w przemyśle chemicznym: 1) nawozy azotowe i potasowe, 2) superfosfat, 3) kwas siarkowy, 4) kwas węglowy, 5) kwas solny, 6) karbid, 7) wapno bielące, 8) biel cynkowa, 9) siarczan miedzi, 10) boraks, 11) górnicze materjały wybuchowe, 12) klej kostny, 13) klej skórny, 14) farby i lakiery, 15) olej rycynowy techniczny, 16) spirytus melasowy, 17) oleje jadalne, 18) linoleum, 19) cerata, 20) imitacja skóry, 21) obuwie gumowe;

w przemyśle mineralnym: 1) cement, 2) szkło okienne, 3) wyroby kamionkowe dla celów kanalizacyjnych i rolnych, 4) armatura wodociągowa i kanalizacyjna, 5) papier naszklony, 6) płótno szmerglowe;

w przemyśle spożywczym: 1) ryż, 2) cukier, 3) drożdże, 4) olej sezamowy do wyrobu chałwy, 5) krochmal, 6) esencja octowa;

w przemyśle papierniczym: 1) tektura, 2) papier kancelaryjny, rotacyjny i pakowy, 3) celuloza sulfitowa (siarczynowa), 4) bibułka marszczona, 5) bibułka gładka kwiatowa i gładka kopertowa;

w przemyśle włókienniczym: 1) przędza bawełniana, 2) przędza wełniana, 3) wyroby jutowe, 4) płótna introligatorskie;

w przemyśle różnym: 1) ołówki, 2) żarówki.

Jak z powyższego widać, z produktów przemysłu przetwórczego prawie wszystko jest skartelizowane.

Poza przemysłem przetwórczym liczba karteli przemysłowych w kraju jest nieznaczna, ale za to kartele te są może najsilniejsze z pośród wszystkich karteli. Obejmują one między innemi: węgiel, oraz produkty naftowe.

Ogółem w przemyśle polskim istnieje około 70 karteli.

Pęd do zrzeszania się w związki kartelowe, któreby ułatwiały możność dowolnego dyktowania cen i szybkiego bogacenia się kosztem innych, przerzucił się ostatnio i na pośredników i handlarzy.

Coprawda, nie tworzą oni jawnego kartelu, ale pracują w ścisłej zmowie, co w rezultacie daje jedno i to samo.

Szczególnie silnie jest postawiony kartel czyli zmowa handlarzy bydłem i nierogacizny. Oni to regulują i utrzymują ceny produktów hodowlanych rolnictwa na poziomie niskim, by tem większe czerpać ze swojego procederu zyski. Wszelkie cła interwencyjne czy cła premjowe, grzęzną w przepastnych kieszeniach tych polipów żerujących na rolnictwie, wszelkie zaś wysiłki, zmierzające ku podniesieniu rentowności tej dziedziny gospodarstwa rolnego, nie odnoszą żadnego skutku.

To też tylko stworzenie silnego kartelu chłopskiego zbożowo-hodowlanego może przeciwstawić się temu wyzyskowi stosowanemu przez kartele przemysłowe.

O potrzebie kartelu chłopskiego

Potrzeba i konieczność utworzenia z masy chłopskiej potężnej siły gospodarczej, któraby zyskała należyty głos i znaczenie na arenie życia gospodarczo-ekonomicznego, podnosiliśmy i podnosimy stale.

Myśl utworzenia chłopskiego kartelu zbożowo-hodowlanego, dla przeciwstawienia się zachłannym poczynaniom karteli przemysłowych, zaczyna obejmować coraz to szersze kręgi zainteresowanych, zaczyna się ugruntowywać, stwarzać grunt do jej urzeczywistnienia.

Oto co o rzuconej przez nas myśli o chłopskim kartelu zbożowo-hodowlanym pisze krechowski „Piast“ w ostatnim numerze, w artykule pod tytułem „U podstaw polityki ludowej“.

„Walka powinna się rozegrać w granicach legalnych, gdyż jest to najsilniejszy grunt dla polityki włościańskiej. Przed Stronnictwem Ludowem piętrzy się olbrzymie zadanie. Życie polskie to jeszcze do pewnego stopnia puszcza, w której wyrąbać trzeba drogi i ścieżki przeróżne. Doprowadzenie do opłacalności gospodarki drobnego rolnika to bodaj najszerszy gościniec, który na wstępie wyrąbać potrzeba. Bez rozwiązania tego zagadnienia nie ruszy z miejsca żadna na większą skalę zakrojona sprawa, nie przestanie być ugorem, ani pole oświaty ludowej ani ruch spódzielczy. Jest czas najwyższy, by wodzowie ruchu ludowego uświadomili sobie, że głównym motorem życia społecznego są kwestje gospodarcze, że wszelkie budowy społeczne i plany, nie licząc się z tem aksjomatem, prędzej czy później okażą się budowlami wzniesionemi na piasku. Trzeba sumiennie rozważyć sytuację i wytknąć drogi, ustalić środki i rozdzielić zadania, by w krótkim czasie zbudować ośrodek organizacyjny siły gospodarczej ludu polskiego. W życiu społecznem każdy tyle osiągnąć zdoła, ile sobie wywalczy. — Do walki potrzeba siły i odpowiedniego arsenału środków. Do walki nie można iść w rozbiciu i bez dobrych wodzów, do walki trzeba wiary w zwycięstwo. Wytworzyć te warunki na gruncie jednolitej, gospodarczej organizacji rolników, zbliżonej metodami działania do kartelów, oto najważniejsze zadanie S. L. w chwili obecnej.

Nie czas dziś na pracę oświatową, i na narady zdążające do podniesienia i uracjonalnienia produkcji rolnej. Nawet organizowanie zbytu produktów rolnych i rozbudowa życia spółdzielczego w obecnych czasach ustąpić powinny na dalszy plan. **Dziś trzeba prowadzić chłopów do wielkiej walki o prawa ekonomiczne by uniemożliwić niemoralne, rujnujące życie ludu i państwa rozboje kartelów. Rozwiązanie tego zagadnienia ekonomicznego ludowi polskiemu przyniesie wielki rozmach i siłę,** która jakby potężną falą rozbudzi życie i twórczość społeczeństwa“.

2626 KOŚCIOŁÓW ZBURZONYCH PRZEZ WOJNĘ WE FRANCJI.

Według statystyki w całej Francji na skutek wojny światowej zostało zrujnowanych 2.626 kościołów. Obecnie, jak stwierdzono na dorocznem zebraniu Towarzystwa Pomocy dla Zrujnowanych Kościołów, które odbyło się pod przewodnictwem kardynała Verdier i kardynała Binet, większość tych świątyń już bądź odbudowano nanowo, bądź też odrestaurowano. Wielką zasługę ponosi w tej sprawie ludność, czyli parafjanie poszczególnych parafij, którzy przyczynili się ofiarami i składkami do pięknego dzieła odbudowy świątyń, oraz rząd francuski.

** * DOPIERO II-gi i III-ci tomiki „ADWOKATA I DORADCY DOMOWEGO“** wraz z I-szym tomikiem tego poradnika, będą stanowiły **całość**, w której każdy obywatel, a szczególnie rolnik, znajdzie wszystko to, co mu z zakresu obowiązującego prawodawstwa i rozporządzeń jest potrzebne.

Zapisujcie więc „Gazetę Grudziądzką“ na nadchodzący kwartal, by otrzymać cenne te dodatki. W kwartale tym bowiem dodamy II-gi tomik „Adwokata i Doradcy Domowego“.

W lipcu dodamy również i dalszy tomik naszych **„Ciekawych Opowieści“.**

Kto zaś nie ureguluje zaległości za „Gazetę Grudziądzką“, ten nie otrzyma ani „Gazety“, ani też tych nader pożytecznych i pięknych dodatków.

Jakich ludzi ma sanacja w pow. opatowskim

Na terenie gminy Bodzechów w pow. opatowskim jest wójtem zmienianowzdony przez wszystkich niejaki p. Ignacy Grudzień. Dawnoby już wójtem nie był, gdyby nie przeklęta sanacja, która nie szanuje woli ludności, a tem więcej popiera tych, którzy chwytają się łotrowskich sposobów działania. — Bow p. Grudzień był sądzony przez Sąd Okręgowy z Radomia na sesji wyjazdowej w Ostrowcu dnia 9 marca br. Wyegzekwował około 500 wyroków sądowych na sumę około 7.000 złotych i nie wpłacił we właściwym czasie pieniędzy do kas skarbowych. To też sąd sądził go z art. 286 kodeksu karnego, który głosi: „Urzędnik, który przekraczając swą władzę, lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze więzienia do lat 5“.

W tym samym dniu w Ostrowcu byli sądzeni sołtysi również za przywłaszczenia. Ponieważ są niższymi urzędnikami, więc nie umieli się tak bronić. Podostawali do 3-ch lat więzienia (np. sołtys z Sobótki). P. Grudzień, jako wójt dostał 6 miesięcy, ale wykonanie kary zawieszono mu na 2 lata. Ba, p. Grudzień pozostał nadal wójtem, członkiem sejmiku, a nawet p. starosta Wodnicki na ostatniem posiedzeniu Sejmiku w Opatowie przeforsował tegoż p. Grudnia do Komisji Nadzorczej Kasy Komunalnej — **już po skazującym wyroku!**

Ludowcy protestowali i stawiali swoich uczciwych ludzi — ale p. starosta tembardziej go forsował. Bo p. Grudzień jest potrzebny „sanacji“. — Był kiedyś pod sekretarjatem Stronnictwo Ludowego w Opatowie podglądać co się dzieje i omało mu nosa nie przycięto w drzwiach. Walczy z chłopami w gminie, nakazuje bezprawne podwody, sąduje się z chłopami i t. d. I jeżeli dokładniej przyjrzeć się chłopom, którzy kręcą się koło Sejmiku Opatowskiego i popierają „sanację“, to wszyscy podobni są p. Grudniowi: mają różne sprawki, są albo karjerowiczami, znanymi pijakami lub zdrajcami. To też i wszystko tak dobrze idzie! Czy na gałgańskich charakterach można coś zbudować!

Ludowcy z Bodzechowa.

Odpowiedzi Redakcji.

= **Olkiewicz Stanisław, Szklenicc.** Opłacił Pan prenumeratę do dnia 15 VII br.

= **Płatek Piotr, Humięcin.** Gazetę opłacił Pan do 1. VII. br., książek za zjednanych abonentów już nie dajemy.

= **Czyż Marcin, Groslay (Francja).** Prenumeratę gazety opłacił Pan do dnia 1. X. br.

Wiadomości bieżące

Wtorek. 27 czerwca 1933 r.
Wtorek: Władysława. Wschód sł. 3.16; zach. 8,01. Wsch. księż. 8,02; z. 22,45.
Środa: Ireneusza b. Wschód sł. 3,17; zach. 8,01 Wsch. księż. 9,18; z. 22,57.
Czwartek: Piotra i Pawła ap. W. sł. 3,17; z. 8,01. Wsch. księż. 10.35; z. 23 03

STAN WODY NA WIŚLE
w dniu 23 czerwca br.

Kraków minus 2,34; Zawichost plus 1,28; Warszawa plus 1,42; Płock plus 0.84; Toruń plus 0,88; Fordon plus 0,89; Chełmno plus 0.86; Grudziądz plus 1,63; Korzeniowo plus 1,20; Tczew plus 0,41; Einlage plus 2,08; Schiew. plus 2,30.

** * DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 8 stron.

Województwa centralne

ŚMIERĆ I POŻARY OD PIORUNA.

We wsi Gołębiowce pow. hrubieszowskiego piorun zabił 36-letniego Władysława Gnatuka.

W czasie burzy został zabity od pioruna Wołczewski Jan, mieszkaniec wsi Iwacewicze, powiatu kosowskiego.

W Ostrowiu w powiecie sarneńskim od uderzenia pioruna powstał katastrofalny pożar, który zniszczył 22 domy mieszkalne wraz z przybudówkami i inwentarzem martwym. Straty są bardzo poważne.

Dnia 15 bm. zabił piorun pracujących w polu Safrana Jaremczuka, ciężko poparzył i pokaleczył Zofję Czuchryj oraz przygłuszył Mykietę Czuchryj, Inana i Naścię Jaremczuk. Zwłoki Safrana Jaremczuka pogrzebano, zaś ranną Zofję Czuchryj przewieziono do szpitala powszechnego w Zaleszczykach.

ODPALONY KONKURENT WRZUCIŁ UKOCHANĄ DO STUDNI.

We wsi Lipiny Nowe pow. zamojskiego mieszkaniec wsi Sady tegoż powiatu, Jan Niedźwiedź przybył z oświadczynami do Antoniny Drusówny. Spotkawszy się z odmową, Niedźwiedź chwycił dziewczynę w pół i wrzucił ją do głębokiej studni a następnie wbiegł do izby i tu wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Drusównę zdołano wydobyć ze studni i odratować.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA W ŁODZI.

W środę wieczorem Łódź poruszona została tragiczną śmiercią znanego i poważanego przemysłowca Oskara Lorenza, który wyskoczł z 3-go piętra swego luksusowego mieszkania na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Lorenz dopiero niedawno zlikwidował swe przedsiębiorstwo z pokaźnym zyskiem, żył z renty, kupił niedawno wielki folwark pod Piotrkowem. — W Łodzi zamieszkiwał przy alei Kościuszki 39. Na tle niesnasek rodzinnych Lorenz usiłował już w swoim czasie targnąć się na swe życie podcinając sobie żyły u rąk.

Właściwej przyczyny tragicznego kroku na razie nie ustalono.

ZJAZD GOSPODYŃ WIEJSKICH.

W ub. niedzielę odbył się na Jasnej Górze w Częstochowie zjazd gospodyń wiejskich powiatu częstochowskiego. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze, podczas którego poświęcenia sztandaru dokonał jenerał zakonu OO. Paulinów, ks. Pius Przezdziecki.

16 DNI BEZ POGRZEBU.

Niedawno zmarł w jednym ze szpitali w Warszawie Stanisław Zacharjasiewicz, były ksiądz katolicki, były „biskup“ Kościoła Narodowego, następnie ksiądz marjawicki i wreszcie sekciarz, działający na własną rękę. — Sekta odszczepieńców, założona przez Zacharjasiewicza w ostatnim etapie jego działalności, nie miała nazwy. — Kierownik jej przyjmował do zatwierdzenia różne sprawy, przeważnie rozwodowe.

Po jego śmierci zwłoki leżały w kostnicy szpitala 15 dni, gdyż nie wiadomo było, na jakim cmentarzu je pochować. Dopiero 16-go dnia, na polecenie komisarjatu rządu sporządzono protokół, który ma zastąpić akt zejścia. Ciało jego przekazano gabinetowi anatomji opisowej przy prosektorjum dla pracy naukowej medyków.

BURZE GRADOWE NISZCZĄ ZASIEWY.

Nad wsiami Kostki Duże, Kostki Małe, Marzęcin, Lasek Winiarski w powiecie stopnickim przeszła burza gradowa, niszcząc zasiewy na przestrzeni 3 klm. kwadratowych. Podobna burza przeszła nad kilku gminami powiatu olkuskiego, niszcząc zasiewy w 30 procentach. Straty są bardzo duże.

Nad gminą kluczewską, powiatu włoszczowskiego przeszła również burza gradowa, która na terenie kilkunastu wsi tej gminy zniszczyła plony w 40 do 80 procentach. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. W maj. Kluczewo grad powybijał wszystkie szyby, a we wsi Pińczyce burza przewróciła dwie stodoły.

ZGROMADZENIA STRONNICTWA LUDOWEGO.

BIAŁYSTOK — dnia 29 czerwca we wsi **Suchowola** odbędzie się wiec S. L. z udziałem pp. posła Sawickiego i dr. Gogolewskiego i p. Szczepańskiego.

BIAŁYSTOK — dnia 29 czerwca odbędzie się w Zabłudowie wiec S. L. z udziałem pp. posłów oraz pp. Łowia i Kieczki.

DO LUDOWCÓW POWIATU ŁASKIEGO.

W środę, dnia 28 i w czwartek, dnia 29 czerwca (śś. Piotra i Pawła) odbędzie się w **Sędziejewicach** kurs społeczno oświatowy. Początek kursu w środę o godzinie 11-tej przed południem. Wykładać będą posłowie: Fijałkowski, Róg, Waleron, Woźnicki i Wyrzykowski, oraz ob. Balcerzak i Rychlik — Na kurs będą dopuszczeni tylko członkowie Stronnictwa Ludowego, zaopatrzeni w zielone legitymacje. Białe odcinki są na ten kurs nieważne. — Członkowie łódzkiego Związku Młodz. Wiejskiej mogą też słuchać wykładów o ile będą mieli swoje legitymacje. — Noclegi zapewnione, należy wszakże zabrać ze sobą suchy prowjant.

Notowania giełdowe
Bydło i mięso
z dnia 19-go czerwca 1933 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Lwów
Woły I. gat.	75—80	60—70
Woły II. gat.	70—75	55—60
Stadniki I. gat.	—	55—58
Stadniki II. gat.	—	45—50
Stadniki III. gat.	—	48—60
Krowy I. gat.	—	50—58
Krowy II. gat.	60—65	40—48
Krowy III. gat.	—	30—36
Jałówki I. gat.	—	56—62
Cielęta I gat.	70—75	35—60
Świnie:		
ponad 150 kg.	110—115	—
130—150 kg.	105—110	—
110—130 kg.	90—100	80—90

Małopolska.

OKROPNA ZBRODNIA SZALEŃCA.

Dnia 20 bm. w godzinach wieczornych rozeszła się po Tarnowie wstrząsająca wiadomość, że w Koszycach Wielkich koło Tarnowa Kazimierz Leszka, lat 21, w czasie sprzeczki z matką, 62-letnią kobietą i bratem Tadeuszem lat 18, pod wpływem zamroczenia psychicznego zabił młotem matkę i brata, poczem rzucił się na Katarzynę Kowalską, u której Liszkowie mieszkali. Kowalowa uciekła na pole, lecz dogoniona przez Liszkę, padła pod uderzeniami młota.

Po dokonaniu straszliwego czynu Liszka zabarykadował się w domu tak, że policja musiała wyważyć drzwi aresztując szaleńca. Liszka od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy i z braku miejsca, czy też braku pieniędzy nie mógł być umieszczony w zakładzie dla umysłowo chorych. — Skutki tego były bardzo okropne.

SZUKAŁ SCHRONIENIA I ZNALAZŁ ŚMIERĆ.

Wstrząsający wypadek śmierci wydarzył się na stacji kolejowej w Skolem. 27-letni robotnik Stefan Chomyszyn z Hirnego pracował na stacji przy wyładowywaniu dachówek firmy Eimerla. Nagle rozpętała się gwałtowna burza. Chomyszyn ukrył się pod wozem, gdzie nie słyszał sygnału przetokowego, który właśnie puszczał partję wozów towarowych na ów boczny tor. Denat siedział właśnie na szynach i został momentalnie zmiażdżony. Przybyły lekarz stwierdził śmierć.

Kresy Wschodnie.

STRACENIE OJCOBÓJCY.

Łucki sąd doraźny na sesji wyjazdowej w Kowlu rozpatrywał sprawę Michała Kuryńczuka, który w celu rabunku zamordował kupca Icka Kupermana, a następnie własnego ojca.

Sąd, po przeprowadzeniu rozprawy i wysłuchaniu stron, skazał Michała Skuryńczuka na karę śmierci przez powieszenie. Ponieważ P. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, wyrok wykonany został następnego dnia nad ranem.

UCZEŃ MORDERCĄ KUZYNA.

Z powiatu mołodeczańskiego donoszą o niezwykłej zbrodni, popełnionej przez 14-letniego ucznia, Mkołaja Zeńko ze wsi Wełczki. Zeńko pokłócił się powracając do domu z kuzynem Władysławem z powodu otrzymanych świadectw. W czasie sprzeczki wydobył chłopiec z kieszeni pistolet, który sam sobie zrobił i strzelił do towarzysza, który padł na ziemię brocząc krwią, gdyż kula trafiła go w nogę — Nadomiar złego Zeńko nie zawiadomił nikogo o wypadku, a kiedy pa 2-ch godzinach przybyła pomoc, było już za późno, gdyż nieszczęśliwy chłopiec zakończył życie z powodu upływu krwi. — Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

DZIKIE NAPADY NA ROBOTNIKÓW

W majątku Piatkowszczyzna pow. lidzkiego na Wileńszczyźnie 70-ciu uzbrojonych w kije i kamienie włościan z sołtysem Kozłowskim na czele zmusiło do porzucenia pracy i ucieczki robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

Podobny wypadek zdarzył się w następnym dniu, gdy około 50 osobników uzbrojonych w łopaty i koły, zmusiło do opuszczenia miejsca pracy zajętych tam robotników. Napastnicy zniszczyli nawet groblę, zasypali rowy i unieźliwili dalsze roboty.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi kuratura.

Przed nowym lotem profesora Piccarda

W Chicago dobiegają końca przygotowania prof. Piccarda do trzeciego lotu do stratosfery.

Start do lotu odbędzie się w ramach światowej wystawy z lotniska Soldiersfield w Chicago. Lot finansowany jest przez „Chicago Daily News" i przez „National Broadcasting Company", jedno z największych amerykańskich towarzystw radjowych.

Szerokie rzesze publiczności amerykańskiej przyjęły z żywą radością wiadomość, iż badacze górnych rejonów powietrznych zabierają z sobą na nowy lot aparat nadawczy krótkofalowy, który przez cały czas trwania lotu w cogodzinnych odstępach nadawać będzie wiadomości. „National Broadcasting Company" przenosić je będzie na wszystkie stacje nadawcze Ameryki.

Termin startu do trzeciego lotu do stratosfery przewidziany jest na dzień 1 lipca br.

Prof. Piccard oświadczył, iż narazie nie wie jeszcze napewno, czy on sam, czy też jego brat dr. Jan Piccard weźmie udział w owym locie. Faktem pewnym jest natomiast, iż jeden z najwybitniejszych lotników balonowych kom. Settle, który w latach 1929 — 1932 i 1933 uczestniczył z największem powodzeniem w wyścigach balonowych Gordon — Bennett, weźmie udział w tej nowej ekspedycji powietrznej. Kom. Settle kierować będzie ze swej gondoli całym radjoreportażem.

Nowy balon, przeznaczony do lotu stratosferycznego, jest już na ukończeniu. Co do konstrukcji jego wiadomo, iż balon sporządzony został z aluminjum magnezjowego, które jest o 25 proc. lżejsze od aluminjum, używanego dotąd na te cele.

Techniczne instrumenty sporządza dr. Artur Campton z uniwersytetu w Chicago w swem własnem laboratorjum.

Balon i gondola, skonstruowane przez „Goodyer Zeppelin Company" są już zupełnie gotowe. Poddane one mają być jeszcze tylko badaniom dla stwierdzenia ich wytrzymałości i zdolności stawiania oporu prądom powietrza.

Nowy balon będzie o jedną piątą większy, aniżeli ten, którego używał prof. Piccard w czasie swojej ostatniej ekspedycji.

Przygotowania do trzeciego lotu do stratosfery prof. Piccarda, który zdobył sobie olbrzymią popularność w całej Ameryce, śledzone są z najżywszem zainteresowaniem przez cały kraj.

Prawie codziennie rozmaite towarzystwo radjowe nadają specjalny radjo-reportaż w sprawie prac przygotowawczych, odbywających się na lotnisku „Soldiersfield" w Chicago.

W wywiadzie, udzielonym jednemu z pism amerykańskich prof. Piccard oświadczył, iż zamierza wznieść się znacznie wyżej, niż za poprzednich swych lotów w stratosferę.

Kto wygrał w loterję?

Główne wygrane.

4-ty dzień ciągnienia.

Zł. 10.000 na n-ry: 25230 57946 62624.

Zł. 5.000 na n-ry: 125247+ 142160.

Zł. 2.000 na n-ry: 5070 45147 148249.

Zł. 1.000 na n-ry: 23729 99360 116076 134143.

Zł. 500 na n-ry: 47495 84683 92337 118999 145223 148384.

Zł. 400 na n-ry: 8870 22620 46996 55581 62383 97416 105115 118141 124780 123440 136714 139196.

Zł. 250 na n-ry: 4097 31930 55878 73458 677 85526 87214 125604 126628 130041.

Zł. 200 na n-ry 2702 4026 10451 962 16626 17344 934 25913 26051 723 29543 41621 50586 58187 67669 69384 77223 710 91359 92653 99258 101483 107703 116065 117859 120887 121348 122927 126771 128976 133518 139029 143783 150137 152886 153424.

Ameryka, kraj strachów i zabobonów

Ameryka to ojczyzna zimnych geszefciarzy jest więcej niż jakikolwiek inny kraj podatnym terenem dla wszelkiego rodzaju humbugu sekciarskiego, zabobonu, strachów i czarów. Tem się tłumaczy, że sprytni oszuści wyzyskują tę właściwość amerykańską dla swych celów z wielkiem powodzeniem.

Gdy Amerykanin się zbogaci, ogarnia go tęsknota za „dobrym starym krajem". Wówczas jedzie on do Europy i skupuje wszystko, co mu się podoba. Nawet całe zamki, jak to czynił mister George Hoover, imiennik ostatniego prezydenta, gdyż stać go było na to, ponieważ jest królem bibułki Stanów Zjednoczonych. W roku 1921 zaznajomił się Hoover w pewnym barze londyńskim z zupełnie zubożałym ale wielce szlachetnym lordem Kenboroukh. Już dnia następnego nabył Hoover jego prastary zamek historyczny, a w trzy dni potem rozpoczął rozbierać zamek i ładować go na dwa parowce transportowe, które przewiozły cały materjał do Denver, gdzie odrodził się zamek z całą patyną 13 wieku. Jak każdy porządny zamek, miał także Kenborouukh-Manor swoje straszydło w osobie rycerza Scarlet-Head, którego przed pięciuset laty stracono w sposób straszliwy. Od tej pory duch rycerza błąkał się po zamku z głową na ręku. W przeniesionym do Ameryki zamku zrazu nie straszyło dopiero w początku roku 1933 w piwnicach zamku dały się słyszeć znowu jęki i brzęk kajdanów. Hoover myślał zrazu nawet o sprzedaży zamku, lecz ciekawość była większa niż strach. Dobrał więc sobie dwóch odważnych ludzi i udał się z nimi pewnej nocy do piwnicy, by stanąć oko w oko z duchem rycerza. Romantyczna ta wyprawa skończyła się bardzo prozaicznie, gdyż duchem był zwyczajny włamywacz, dobierający się do drogocennych obrazów w piwnicy zamku. Kara dla tego „strachu zamkowego" nie była wprawdzie tak surowa, jak dla rycerza Scarlet-Head, lecz w każdym razie sąd umieścił go za straszenie przez dwa lata w więzieniu.

Większe spustoszenie niż duch rycerza angielskiego szerzy w Ameryce duch sławnego artysty filmowego Rudolfa Valentina. Już przy jego grobie rozgrywały się wstrętne wprost sceny. Panie z towarzystwa, robotnice, sprzedawaczki, dniami całemi leżały na kolanach wśród szlochów histerycznych, szarpiąc ubranie na sobie i wrzeszcząc, aż policja położyła wreszcie kres tym skandalicznym scenom. Niebawem powstały w całych Stanach Zjednoczonych liczne kluby imienia Valentina. Większość ich była nieszkodliwa i uczęszczana przez kobiety uprawiające kult z autografem lub chusteczką artysty. Bardzo niebezpiecznym okazał się klub Valentina w Washingtonie, w którym wzywano zmarłego z tamtego świata. Kobiety na seansach spirystycznych rozmawiały z nim, a w sercach egzaltowanych uczestniczek rozgorzała miłość do cienia artysty. Miss Mabel Parker-Dest, córka magnata naftowego wzbudzała największą sensację tem, że podejmowała wycieczki samochodem z duchem Valentina, aż wreszcie umieścić musiano ją w szpitalu.

Wiara w strachy znajduje wielu zwolenników wśród automobilistów, szczególnie skłonnych do rozmaitych przesądów. Strachy te oczywiście posługują się także jemniczemi samochodami, kierowanemi przez szkielety. W stanie Wisconsin przestrachem dla wszystkich automobilistów jest „żółty olbrzym" ogromna limuzyna, która z szaloną szybkością pędzi szosami, niszcząc wszystko, co spotka na swej drodze. Pasażerem jej jest szkielet mężczyzny, który zamordował swą wiarolomną żonę. Przez Colorado pędzi „the old Gentleman". Wóz ten posiada hupę o tak przeraźliwym tonie, że zamraża krew w żyłach, przyprawiając ludzi o dożywotnią melancholję. Wspaniałe drogi Kalifornji niepokoi samochód o trupiej głowie, w którym siedzi zastrzelony gangster (przemytnik alkoholu), mający porachunki z żyjącymi swymi kolegami, którzy go się boją jak dżumy. W ogólności statystyka naliczyła 60 samochodów ze strachami.

HUMOR ZAGRANICZNY.



On: — Hura! Wiatr zmienił swój kierunek!

Ona: — Czyż to może być powodem do radości?

On: — Naturalnie, teraz będziesz miała zalecaną przez lekarza zmianę powietrza. („Söndagsnisse")

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka". Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200 420. — Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski. Tuszewo, pow. Grudziądz. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu". w Tuszewie.